

# Morawska, Urszula M.

---

## Władysław Tomasz Mąkowski - pierwszy badacz drukarstwa płockiego

---

Notatki Płockie 19/1-75, 21-24

---

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

URSZULA M. MORAWSKA

## Władysław Tomasz Mąkowski — pierwszy badacz drukarstwa płockiego

Drukarstwo płockie jest stosunkowo młode, bo zjawia się na początku ubiegłego stulecia, i dlatego nie powinno przedstawiać poważniejszych trudności w gruntownym przebadaniu jego dziejów. Na jego temat podawano już drukiem wiele informacji. Zainicjował je W. Gawarecki w 1821 roku w swej „Wiadomości o mieście Płocku”. Po 150 latach wraca do tego tematu K. Seliga w swym artykule „Pierwsze drukarnie Mazowsza”<sup>1)</sup>, wskazując, że te przyczynkarskie wzmianki są często pełne niejasności, a czasem tylko domysłów. Słuszną też wydaje się jego konkluzja o konieczności gruntownego przebadania tego zagadnienia. Ponieważ zaś nie jest bliżej związany z płockim środowiskiem umysłowym, mógł nie wiedzieć, że takie badania w latach międzywojennych zostały już zapoczątkowane, i to właśnie w samym Płocku.

Fakt ten bywa przeoczany i przez dzisiejszych płoczan interesujących się drukarstwem swego miasta. Stąd z wielu względów uzasadnioną wydaje się inspirująca niniejszy artykuł chęć przypomnienia osoby pierwszego badacza drukarstwa płockiego, losu jego dorobku i ustalenia jego znaczenia dla dalszych badań.

Cała sprawa wiąże się jak najściślej z płockim Towarzystwem Naukowym w jego międzywojennej fazie. Wśród wielu umysłowo aktywnych jego członków, do spółki z ówczesnym prezesem Towarzystwa, dr. Al. Macieszą, dźwierzł prym również wieloletni wiceprezes Towarzystwa i kierownik jego Sekcji Historycznej, Władysław Tomasz Mąkowski, dyrektor Biblioteki Seminaryjnej i Archiwum Diecezjalnego w Płocku. Zainteresowanych bliżej jego osobą i działalnością wypada odesłać do opracowań zamieszczonych w „Miesięczniku Pastorskim Płockim” oraz w „Studiach i Materiałach Towarzystwa Naukowego Płockiego, 1820—1930 — 1907—1957”<sup>2)</sup>.

Wł. Mąkowski był dociekliwym szperaczem przeszłości Płocka i Mazowsza. Interesował go z tej przeszłości szeroki wachlarz zagadnień i wśród nich w latach 1934—1935 znalazła się również sprawa płockich drukarzy i drukarni.

Impuls do tego dało, być może, zbliżające się 25-lecie działalności firmy Braci Detrychów w Płocku. Uroczysty obchód tej rocznicy w dniu 19 października 1935 r. uczcił Mąkowski specjalnym artykułem w „Głosie Mazowieckim”<sup>3)</sup>, przedstawiając początki tej firmy drukarskiej

i księgarskiej, główne etapy jej rozwoju, nastawienie wydawnicze i spis własnych jej wydawnictw.

Dał się wciągnąć w krąg tych spraw i Al. Maciesz, czego dowodem jest analogiczny do poprzedniego artykuł w „Życiu Mazowsza”<sup>4)</sup>. Nie da się też wytłumaczyć tylko przypadkowym zbiegiem okoliczności fakt, że zasłużony dla drukarstwa płockiego jeszcze z lat przed pierwszą wojną światową, Kazimierz Miecznikowski, właśnie w tym samym 1935 roku pisał i opublikował swe wspomnienia, dostarczając cennego materiału do własnej biografii i do poznania dziejów drukarstwa płockiego w przełomowym dla niego okresie na początku XX wieku<sup>5)</sup>.

Powyższe fakty zostały jednak poprzedzone czymś ważniejszym. W dniu 18 kwietnia 1934 roku Wł. Mąkowski wygłosił w Tow. Naukowym Płockim odczyt nt. „Drukarnie, druki i księgarnie w Płocku w latach 1809—1867”. Zapowiedzi w prasie<sup>6)</sup> uprzedzały, że prelekcja ta otwiera cykl kulturalnych imprez w związku z 125-leciem powstania drukarstwa płockiego. Prelegent już był znany w ówczesnym środowisku TNP jako miłośnik i znawca przeszłości Płocka i Mazowsza, który omawiane przez siebie zagadnienia przedstawia w oparciu o krytycznie zbadane źródła, w powiązaniu ze sprawami pokrewnymi, w przystosowaniu do zainteresowań słuchaczy. Z perspektywy czterdziestu lat trzeba stwierdzić, że była to pierwsza, wsparta wnikliwymi badaniami próba przedstawienia pierwszej fazy w dziejach drukarstwa płockiego.

Niestety, za podstawę do takiej oceny nie może nam posłużyć przygotowany na pewno starannie tekst prelekcji, bo pod tym względem Mąkowski jako prelegent i mówca był po prostu pedantem. Rękopis tej prelekcji najprawdopodobniej uległ zagubieniu w zawierusze wojennej. Nie dysponujemy nawet jakimkolwiek jej streszczeniem. Dziś trudno ustalić, czy ruchliwy w swych zainteresowaniach Mąkowski wracał jeszcze później do tego zagadnienia. W pośmiertnym wykazie jego prac jest co prawda mowa o rękopisie przygotowanym do druku pt. „O drukarstwie w Płocku w pierwszej połowie XIX wieku”<sup>7)</sup>, ale rodzi się wątpliwość co do ścisłości tej informacji. Podawana po kilku latach perypetii wojennych i w dodatku z drugiej ręki może po prostu mieć na uwadze tamto osiągnięcie z 1934 roku.

Szcześliwym trafem ocalała jednak po Mąkowskim teczka z materiałami roboczymi do jego referatu z 1934 roku, zawierająca 290 kart formatu zeszytowego. Znaczenie jej dla badacza dziejów drukarstwa plockiego jest nie mniej cenne niż tekst samego referatu, bo umożliwia spojrzenie z bliska na stosowaną przez pierwszego badacza metodę oraz na trudności, z jakimi przy tym musiał się borykać.

Autorstwo teckki nie budzi zastrzeżeń, bo prawie wszystkie zawarte w niej materiały były sporządzane odręcznie, charakterystycznym dla Mąkowskiego i łatwo rozpoznawalnym pismem. Ulokowane zostały po wojnie w Bibliotece Seminaryjnej w Płocku, ale dotychczas nie włączono ich do zasobów bibliotecznych czy archiwalnych. Można przypuszczać, że korzystano z nich jako z materiałów prywatnych w rozmaitych publikacjach z ogólnikowym odsyłaczem do Archiwum Diecezjalnego w Płocku: „Materiały do historii drukarni i księgarń w Płocku”. Żadnych bowiem innych materiałów z dziedziny drukarstwa plockiego archiwum to nie posiada.

W tezcze Mąkowskiego widać wyraźnie nasilenie uwagi na materiały dotyczące drukarstwa plockiego od jego początku do lat sześćdziesiątych XIX wieku (193 karty); drugi dział stanowią materiały świadczące raczej tylko o zapoczątkowaniu poszukiwań, a odnoszące się do księgarń plockich (38 kart), do drukarstwa plockiego w latach późniejszych (13 kart) i do piarni w okolic Plocka (26 kart); reszta materiałów (32 karty) odnosi się do różnych innych spraw, bez bliższego związku z wyżej wskazanymi, np. dzieje drukarni Mehwalda w Kaliszu, osoba drugiego męża Kuligowej itp.

Na wyróżnienie zasługuje dwukartkowy tekst zatytułowany: Z dziejów drukarstwa w Płocku. Jest to brudnopis wstępnej części jednej z prac Mąkowskiego o drukarstwie plockim podający wyjaśnienie, dlaczego przed XIX wiekiem nie było w Płocku drukarni. Ponieważ jest to jedyny zachowany tekst Makowskiego z jego rękopisów o drukarstwie plockim, zasługuje na zacytowanie in extenso jako historyczny ślad i pamiątka pierwszych badań tego zagadnienia:

### Z dziejów drukarstwa plockiego

„Tak złożyło się jakoś, że Płock, stolica plockiego województwa, obejmujący powiaty: plocki, bielski, płoński, sierpski i raciąski oraz ziemię Zawkrzańską ze Szeńskiem, Mławą i Niedzborzem, nie posiadał drukarni do początku w. 19-go.

Biskupi plockcy stale mieszkali w Pułtusku, tam przebywała większość kanoników, tam było główne kolegium jezuickie, tam właściwe seminarium duchowne. Wprawdzie Pułtusk nie miał też wtedy swojej drukarni, bo Warszawa była blisko, a i stosunki z Poznaniem oraz Krakowem częste. Nadto Jezuici dzieła swe odbijali w swoich drukarniach, których w Pol-

sce posiadali kilka. W drugiej połowie w. 18-go powstała (zdanie urwane — uwaga U. M. M.).

Płock, po wymarcu książąt wcielony do Korony w 1495 r., był właściwie prowincjonalną dziurą. Nie mieszkali w niem żaden wojewoda — raczej senator, niż rządca województwa — ani nawet starosta, zazwyczaj pan możny, którego na grodzie zastępował podstarość. Urzędy ówczesne nie odczuwały braku druków; było tam dużo pisaniny, jak w ogóle po urzędach, ale załatwiali ją odręcznie przeróżni notariusze, pisarze i sekretarze. Jeśli chciano wydrukować, szczególnie w w. 18-tym, jakieś ulotki, zawierające np. mowy sejmowe, aktualne poglądy na sprawę, projekty ustaw czy reform, to załatwiano to zazwyczaj w Warszawie, gdzie było ognisko polityki. Misjonarze, którzy prowadzili plockie seminarium, mieli swą drukarnię w Warszawie.

Okupacja pruska od r. 1793, chociaż w przeciągu kilkunastu lat przyczyniła się do znacznego niemczenia i zażydzenia Plocka, przyniosła jednak miastu wiele dodatnich reform: dała początek nowemu rozplanowaniu miasta, wedle którego rozwijało się ono w ciągu w. 19-go. Ale i Prusacy, choć biurokratyczne ich urzędy ogarnęły przeróżne dziedziny życia społecznego, nie założyli w Płocku swojej drukarni; wystarczyło im to, co drukowano w Berlinie, Poznaniu, Bydgoszczy, Królewcu i Białymstoku”.

Okazuje się z powyższego tekstu, że Mąkowski nie spotkał się z doniesieniem Lelewela o istnieniu w Płocku drukarni w 1586 roku i w konsekwencji nie mógł się do tej informacji ustosunkować. Nie trafił też na ślady drukarni w Pułtusku w XVI wieku, o czym donosi i Bandkie, i Lelewel, a jeden z pierwszych pułtuskich druków znajduje się w Bibliotece im. Zielińskich. Niedokończzone zdanie przyzmiance o drukarniach jezuickich każe się domyślać, że Mąkowski trafił w „Bibliografii Polskiej” Estreichera na wzmiankę o drukarni jezuickiej w Płocku w latach 1772—1774<sup>6)</sup>, ale nie uznał jej za wiarogodną. Dla ścisłości dodać też trzeba, że Białystok i Bydgoszcz dopiero pod zaborem pruskim doczekały się własnych drukarni, Bydgoszcz w r. 1806.

Dokładniejszego omówienia wymagają materiały odnoszące się do dziejów drukarstwa plockiego po lata sześćdziesiąte ubiegłego wieku. Opracowany w oparciu o nie referat Mąkowskiego z 1934 roku zamyka swój temat na roku 1867. W tym właśnie roku uruchomiona została w Płocku druga drukarnia, gubernialna, nastawiona na produkcję druków głównie w języku rosyjskim. Narzucają się z tego faktu dwa wnioski:

1) wątek traktujący o dziejach księgarstwa plockiego w referacie Mąkowskiego zajmuje pozycję drugorzędną, bo w roku 1867 w tej dziedzinie nic godnego uwagi w Płocku nie wydarzyło się;

2) gdyby Mąkowski dokładniej przebadał dalsze dzieje drukarstwa plockiego, na pewno

zauważyłby, że drukarnia rosyjska w dziejach drukarstwa płockiego nie miała większego znaczenia i nie ma podstaw do przypisywania dacie otwarcia tej drukarni jakiejś przełomowej roli.

W swej treści informacyjnej materiały Mąkowskiego zawierają dane rodowodowe i biograficzne o płockich drukarzach oraz najrozmaitsze inne o urządzeniu i działalności prowadzonych przez nich drukarni. O pierwszych dwóch płockich drukarzach: A. Lenteckim i S. Lossmanie dowiadujemy się z tych materiałów niewiele, stosunkowo dużo — o K. Kuligu i trzech pokoleniach rodziny Paulich, z późniejszych drukarzy w Płocku — trochę o K. Miecznikowskim.

Tylko w kilku wypadkach korzystał Mąkowski z usług innych osób, które dostarczały mu wypisy z akt bądź spisane przez siebie informacje. Przeważnie własnoręcznie sporządzał dokładne wypisy z Dziennika Urzędowego Płockiego, z akt metrykalnych, z akt archiwalnych miejskich i gubernialnych, z rodzinnego archiwum Paulich, z prasy.

Bazę źródłową przy zbieraniu swych materiałów zasadniczo Mąkowski ograniczył do Płocka; do płockich księgozbiorów archiwów, kancelarii i informatorów. Nie ma wyraźnych śladów, by korzystał z kwerend pozapłockich. Trudno mieć o to do niego pretensje, bo jako pionier w badanej kwestii osiągnął i tak bardzo wiele. Ale przy szacowaniu wyników jego badań trzeba pamiętać, że z racji zastosowanej metody nie są one w pełni kompletne, tym bardziej, że i płockie źródła, z których Mąkowski korzystał, wykazują braki i wymagają uzupełnień.

Ostatnia uwaga w minimalnym tylko stopniu dotyczy najważniejszego działu w teźce Mąkowskiego, jaki stanowią materiały do katalogu druków płockich z lat 1809—1867. Obejmują one trzecią część całego zbioru (95 kart). Dokładne dane bibliograficzne zostały w znacznej mierze sporządzone na podstawie autopsji druków płockich znajdujących się w Bibliotece Seminaryjnej, w Bibliotece TNP im. Zielińskich i w zbiorach archiwalnych drukarni Paulego. Dopełniającym ich źródłem była „Biblioteka Polska” Estreichera, w minimalnym tylko stopniu — informacje z innych opracowań.

Autorka niniejszego artykułu w żmudnych poszukiwaniach zabiega o możliwie pełny zestaw wszystkich druków płockich. Materiały Mąkowskiego dostały się do jej rąk już po zasadniczym uporaniu się z kwestią dziewiętnastowiecznych druków płockich. Możliwe zatem było dokonanie konfrontacji obydwu zestawów, w wyniku której odnośnie pozycji książkowych dało się stwierdzić prawie całkowitą między nimi zgodność. Po zsumowaniu wszystkich druków z obydwu zestawów okazało się, że pozycje nieuwzględnione w zestawie Mąkowskiego wynoszą 14%, w drugim zestawie — 24%. W założeniu, że niedopatrzona, znikome zresztą, były w równej mierze

po obydwu stronach, niepełność zestawu Mąkowskiego tłumaczy się łatwo zawężeniem jego poszukiwań tylko do płockiej bazy źródłowej. Przedstawia zaś ten zestaw wyjątkową wartość, bo wymienia druki skądinąd nieznanne, a przechowywane w Bibliotece Seminarium Duchownego w Płocku, która podczas drugiej wojny światowej uległa prawie całkowitej zagładzie.

W swym zestawie umieszcza również Mąkowski pozycje wątpliwe co do miejsca, gdzie były drukowane, podając jako rację fakt, że były drukowane na papierze wyrabianym w papierniach z okolic Płocka. Tego rodzaju sugestie byłyby słuszne tylko przy niedającym się utrzymać założeniu, że papiernie z okolic Płocka nie dostarczały papieru innym, np. warszawskim drukarniom.

Cenny wkład Mąkowskiego w dziedzinie opisu ilości i jakości druków płockich uwidacznia się w jego stosunku do niektórych pozycji, charakterystycznych dla okresu powstania listopadowego. Periodyk „Goniec Płocki” (wychodzący od 8.XII.1830 do 25.I.1831 — 17 numerów) powszechnie za „Monografią Płocka” Nowowiejskiego przypisuje się K. Kuligowi jako wydawcy i drukarzowi. Mąkowski początkowo ulega tej sugestii, ale później, bez podania dlaczego tak czyni, wykreśla „Gońca Płockiego” ze swojego spisu. Odnośnie zaś Dziennika Urzędowego Woj. Płockiego za rok 1831 zwraca Mąkowski uwagę, że były trzy wersje tego Dziennika, drukowane w Płocku u Kuliga: 1) rewolucyjna płocka (od początku stycznia do 11 czerwca), 2) zakroczymska (jeden numer z dnia 23 sierpnia), 3) rządowa (od 1 listopada).

Zaginiony tekst referatu Mąkowskiego podawał niezawodnie pełniejsze wyjaśnienie tych spraw.

Ujmując całościowo badawczy dorobek Mąkowskiego w dziedzinie drukarstwa płockiego, trzeba przyznać, że cechuje go godna naukowca rzetelność, wnikliwość i krytycyzm. Wkład jego w poznanie dziejów pierwszej w Płocku drukarni do roku 1867 oraz pierwszego ćwierćwiecza w dziejach drukarni B-ci Detrychów jest tak cenny, że w rzetelnych dalszych badaniach naukowych pominać go nie można i niewiele już w tej dziedzinie pozostaje do uzupełnienia. Również to, co Mąkowski na marginesie tamtych głównych swych zainteresowań zdążył zebrać odnośnie dziejów drukarni Miecznikowskiego, a w pewnej mierze i Kempnera, będzie się bezsprzecznie liczyło w przyszłych badaniach na ten temat.

Po wojnie w ostatnim 20-leciu zainteresowanie drukarstwem płockim zaczęło się udzielać także i innym pracownikom Towarzystwa Naukowego Płockiego. Pojawiły się w czasopiśmie płockich artykuły popularyzujące ten temat i prowokujące do głębszych badań. Cennym przyczynkiem w tym kierunku było przygotowanie, głównie przez Marię Kieffer-Kostanecką, kilku biogramów drukarzy płockich dla celów słownikowo-encyklopedycznych. Oprac-



cowana zbiorowo pod kierunkiem Czesława Gutrego („Materiały zebrali: Józefa Felicka, Lucyna Gołębowska, Czesław Gutry) „Bibliografia Czasopism Płockich 1810—1966”<sup>9)</sup>, choć nie jest wolna od wielu drobnych niedokładności, jest już osiągnięciem poważnym, godnym postawienia obok pionierskiej inicjatywy Mąkowskiego sprzed czterdziestu lat.

Jeśli jednak inicjatywa ta znajduje naśladowców i kontynuatorów, należy dopilnować, by wkład Władysława Tomasza Mąkowskiego w poznanie dziejów drukarstwa płockiego nie pozostał anonimowy i nie uległ zapomnieniu tylko dlatego, że nie został opublikowany drukiem. Ten właśnie cel przyświecał autorce przy pisaniu niniejszego artykułu.

#### PRZYPISY

- 1) „Barwy”, mazowiecki miesięcznik społeczno-kulturalny, Warszawa, 1972, nr 4, s. 12.
- 2) (W. Jezusek), Ś. p. Ks. Kan. Władysław Mąkowski, s. 12, odbitka z „Miesięcznika Pasterskiego Płockiego”, 1949, nry 1—2; wykaz prac rękopiśmiennych bądź ogłoszonych drukiem pod nazwiskiem Mąkowskiego lub pod jego pseudonimem: Tomasz Ogończyk podaje „Mies. Past. Płocki”, 1949, nr 3, s. 106—109. — Fr. Wybult, Materiały biograficzne i bibliograficzne dotyczące niektórych zasłużonych członków Tow. Nauk. Płockiego, art. w „Studia i Materiały Tow. Nauk. Płockiego 1820—1830 — 1907—1957”, Płock, 1957, s. 157—163.
- 3) Tomasz Ogończyk, Ćwierćwiecze firmy wydawniczej, księgarskiej i drukarskiej B-ci Detrychów w Płocku, „Głos Mazowiecki”, r. III, nr 243, z dnia 19.X.1935, s. 3—4.
- 4) Aleksander Maciesza, 25-lecie Drukarni i Księgarni Nakładowej B-ci Detrychów w Płocku, „Życie Mazowsza”, r. I (1935), nr 11, s. 290—293.
- 5) Kazimierz Miecznikowski, Wspomnienia z czasów niewoli, „Głos Mazowiecki”, r. III (1935), nry 33—39, 66—73.
- 6) „Głos Mazowiecki”, r. II (1934), nry 88 i 89 z dnia 17 i 18 kwietnia 1934.
- 7) „Miesięcznik Pasterski Płocki”, 1949, nr 3, s. 108.
- 8) K. Estreicher, Bibliografia Polska, t. VIII, Kraków, 1908, s. XXXVII.
- 9) Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego, t. IX, z. 1, s. 131—148; z. 2, s. 227—247.—

